

Nag, Tamuj ha

Czar pryska już pozostaje tylko kurz
Wszystko było takie piękne a więc wyleciało z chmur
Z chmur biały ch czystych przejrzystych jak łza
Wiem co piękne szybko mija kurwa zawsze jest tak
My jesteśmy tylko ludźmi i żyjemy z dnia na dzień
Wszystko to co minęło szybko odchodzi w cień
Jak ja czy ty często to pytanie pada
Rezultatem ich poczynań jest najczęściej czyjaś zdrad
Liczę tylko na siebie i nie ufam nikomu
Dzięki temu jeszcze żyje wiem że pozostaje w domu
Domem moim jesteś ty nie żadna inna forteca
Tylko tobie jestem w stanie tyle czasu poświęcać
Poświęcenie i szacunek jest to dla mnie ważna rzecz
Ciągle biorę pod uwagę wszystko to co ważne jest
Jest jest jest nie nie nie tak tak
Weź to wszystko wszystko wszystko tylko tylko gra
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Ży cie to gra choć nie zawsze jest czysta
Często rządzi nim przypadek a przyszłość
Okrągła owalna zamyka sie gdzieś tam
Przeszłość już jest czarno biała lodowaty
Stan rozpaczy nienawiści wchodzi do mojej psychiki
Nowe nachodzą mnie myśli także nowe nawyki
Słabe cięcia uderzenia ...(??)...
Ciężko w lewo ciężko w prawo tak się ż
I wychodzi z cienia zaczynam coś szkicować
To naprawdę jest fajne m&#oacute;głbyś spr&#oacute;bo
Kontrolować cały czas stan swojego kąta
Jeszcze go niema a za chwile będzie piąta
Pr&#oacute;bowali nas wszystkich wsadzić do kąta
Stąd ta determinacja nie pomoże tu żadna pieprzona lustracja
Tak właśnie się rodzi organizacja
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Dyby często grają w domino
Na środku sali stoi pianino
Na tamtej wojnie zabij uczucia
To wszystko zaczęło się od niewinnego ukłucia
Został wampirem musiał mieć krew
Nie widziały tak nisko latających mew
Krew to siła - siła to wojna
A ona przez cały czas jest taka spokojna
Nie lubił słońca bo słońce zabija
Nie m&#oacute;gł wyjść z zamku bez swego kija
Nienawidził boga b&#oacute;g też zabija
Przy pomocy swojego czarodziejskiego kija
Jego ciało zostało polane benzyną
Dlaczego zaufał taki skurwysynom
Nie jest człowiekiem jest już robotem
Między kowadłem a pierdolonym młotem
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła
Lepiej psycha mi siadła
Lepiej lepiej spr&#oacute;buj diabła

Lepiej psucha mi siadła